

Jan Chłosta

Władysława Knosała 1908-1997

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 189-193

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Władysława Knosała 1908—1997

19 sierpnia 1997 r. zmarła w Bytowie nauczycielka i działaczka społeczno-oświatowa na Warmii i Mazurach Władysława Knosała.

Była piątym z jedenaściorga dzieci Jana Styp-Rekowskiego (1874—1942), zasłużonego działacza Związku Polaków w Niemczech na terenie rejencji koszalińskiej, oraz Weroniki z Bruskich. Jej nieco starsi bracia — ks. Józef Styp-Rekowski i Edmund — także angażowali się w działania ruchu polskiego w Niemczech. Na Jej postawę i aktywność w „obronie wiary i mowy Ojców” wpływ miała atmosfera domu rodzinnego. Był to dom polski, w którym ze szczególną dbałością pielęgnowano obyczaje przodków¹.



Władysława Knosała urodziła się 7 października 1908 r. w Płotowie Małym w dawnym powiecie bytowskim. Uczęszczała do niemieckiej szkoły ludowej w Płotowie, następnie do Höhere Mädchenschule w Bytowie, realizującej program nauczania przewidziany w liceum. Jednocześnie brała udział w zajęciach praktycznego kursu krawieckiego. Przed Wielkanocą w 1927 r. ojciec przerwał niemiecką edukację córki i skierował ją na pięciomiesięczny turnus Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, prowadzony przez ks. Antoniego Ludwiczaka. Ojciec pragnął, aby Władysława lepiej poznała kulturę polską i poprawnie posługiwała się językiem polskim. Potem przez jakiś czas przebywała u swego brata, ks. Józefa Styp-Rekowskiego, w Międzyrzeczu; brat po ukończeniu Seminarium Duchownego został tam wikarym. Z początkiem września 1929 r. podjęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Lesznie. Tam do zawodu nauczycielskiego przygotowywały się inne Polki z Niemiec, m.in. Józefina Litercka z powiatu bytowskiego, Stefania Kulpa, Maria Rożeńska, Helena Cisek ze Złotowszczyzny, Stefania Momodt z Berlina, Maria Gęszczak, Wanda Kaźmierczak, Maria Ratajczak z Westfalii oraz Maria Swierc ze Śląska Opolskiego.

Po ukończeniu seminarium w czerwcu 1934 r. Pani Władysława rozpoczęła pracę w szkole podstawowej w Lesznie. Od razu powierzono Jej wychowawstwo

¹ Tradycje rodziny Styp-Rekowskich omówił Władysław Wach w książce *Na kaszubskim szacu*, Warszawa 1968.

trzeciej klasy oraz prowadzenie lekcji geografii i rysunków we wszystkich siedmiu klasach. Już we wrześniu 1935 r. brała udział w kursie kulturalno-oświatowym, organizowanym przez Polski Związek Zachodni dla młodych nauczycieli, którzy pragnęli podjąć pracę w Niemczech. Jeszcze 15 października tego roku zdała drugi egzamin kwalifikacyjny przed specjalną komisją w Poznaniu i otrzymała skierowanie do szkoły polskiej w Olsztynie. Do miasta nad Łyną przyjechała 11 listopada 1935 r. Miała tu objąć stanowisko drugiego nauczyciela w szkole liczącej 37 uczniów. Kierował nią Wojciech Gromadecki. Jednak zezwolenie rejencji olsztyńskiej na nauczanie w polskiej szkole otrzymała dopiero w maju 1936 r. Do tego czasu prowadziła w Olsztynie zajęcia z młodzieżą pozaszkolną w nowo otwartej świetlicy. Wciągnięto ją także do działalności polskich organizacji, takich jak: Związek Polaków w Niemczech, Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię, Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Niemczech. Brała udział w imprezach związanych z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. W szkole nauczwała wszystkich przedmiotów w klasach od pierwszej do czwartej oraz w starszych — geografii, biologii, prowadziła też zajęcia praktyczne z dziewczętami. Była jedyną kobietą wśród polskich nauczycieli na południowej Warmii, zapewne wyróżniającą się, skoro właśnie Jej powierzono 11 grudnia 1937 r. przeprowadzenie lekcji otwartej na rejonowej konferencji z udziałem wszystkich nauczycieli z polskich szkół na Warmii oraz niemieckiego Schulrata dr. Franza Pasternaka i polskiego wizytatora Józefa Mozolewskiego. Temat lekcji brzmiał: Granice Rzeszy niemieckiej. Wywiązała się z tego zadania dobrze.

Od jesieni 1937 r. uczestniczyła w występach amatorskiego teatryku kukielkowego „Bajka”, złożonego z nauczycieli polskich z Warmii. Zespołem kierował Franciszek Piotrowski z Woryt. Kierujący wówczas Polsko-Katolickim Towarzystwem Szkolnym na Warmię Paweł Jasiek, wystawił Władysławie Styp-Rekowskiej następującą opinię: „nauczycielka dobra lecz mało muzyczna. Zajmuje się pracą w świetlicy. Bardzo chętna i usłużna w poruczonych jej zadaniach pracy społecznej”². Ze sprawą małego umuzykalnienia wiąże się anegdota, którą Pani Władysława często opowiadała. Otóż zaraz po przybyciu do Olsztyna młodą nauczycielkę próbowano wciągnąć do chóru, lecz już podczas drugiego spotkania dyrygent Antoni Szajek powiedział: „Dostrzegam Pani dobrą wolę, lecz ze względu na słuch proszę raczej nie przychodzić na próby chóru”.

Pracę w polskiej szkole w Olsztynie przerwał Jej ślub 19 kwietnia 1938 r. z Ryszardem Knosą, nauczycielem polskiej szkoły w Chaberkowie. Wówczas przyjęła także obywatelstwo polskie. 24 października 1938 r. Ryszardowi Knosale powierzono kierownictwo szkoły polskiej w Olsztynie. 26 sierpnia 1939 r. wraz z grupą kobiet — żon pracowników olsztyńskiego Konsulatu i Banku Ludowego Władysława Knosala została ewakuowana do Warszawy, gdzie zastał Ją wybuch II wojny światowej. Powróciła do Olsztyna w listopadzie tego roku i zamieszkała w Domu Polskim. Tu otrzymała wiadomość, że Jej mąż został uwięziony w Hohenbruch pod Królewcem. Jego obozowa droga prowa-

² T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989, s. 77.

dziła przez Działdowo do Dachau. Tam 6 lutego 1945 r. został uśmiercony zastrzykiem, rzekomo przeciwko tyfusowi plamistemu.

Kiedy w grudniu 1939 r. za pomoc udzieloną jeńcom polskim zatrudnionym w Olsztynie została aresztowana Wanda Pieniężna, właśnie pani Władysława, z pomocą ks. Jana Hanowskiego, zaopiekowała się córkami ostatniego redaktora i wydawcy „Gazety Olsztńskiej”. Tę opiekę sprawowała do połowy marca 1940 r., kiedy gestapo udzieliło zezwolenia na wyjazd córek do krewnych w Poznaniu. Sama wyjechała do Żelaznej na Śląsk. Tam 9 kwietnia 1940 r. urodziła córkę Zofię, która zmarła 19 lutego 1943 r. w Płotowie na Kaszubach.

Do Płotowa pozwolono Jej pojechać w początkach września 1940 r. W domu rodzinnym zastała tylko matkę i stryjów Franciszka i Leona. Pozostałych członków rodziny aresztowano i umieszczono w obozach koncentracyjnych. Tak się stało z ojcem, braćmi Alfonsem, Józefem, Edmundem i Janem oraz siostrą Różą. Także Pani Władysławie los nie oszczędził upokorzeń. Aresztowano Ją pod zarzutem ukrywania polskiego obywatelstwa i wytoczono proces sądowy, który zakończył się wyrokiem jednego miesiąca więzienia; karę odbyła w Bytowie.

Mimo utraty najbliższych i doznanych krzywd w czasie wojny, Władysława Knosała już w końcu lipca 1945 r. powróciła do Olsztyna. Wraz z dr Ireną Pietrzak-Pawłowską, Zofią Kottik i Jadwigą Lindner przystąpiła do organizowania polskiego szkolnictwa. 15 sierpnia 1945 r. przyjęła obowiązki kierowniczki internatu i nauczycielki w Gimnazjum Żeńskim. Placówka ta zajmowała się nadto pracą repolonizacyjną. W tej szkole dziewczęta z Warmii i Mazur znajdowały szczególną opiekę i pomoc. Z czasem rozpoczęła dodatkowo nauczanie w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Była również lektorką języka niemieckiego na organizowanych w Olsztynie kursach. Z końcem sierpnia 1952 r. przerwała pracę w szkolnictwie średnim. Odtąd prowadziła lektorat języka niemieckiego w Wyższej Szkole Rolniczej (1 października 1952—30 sierpnia 1953 r.), następnie także w Studium Nauczycielskim. W 1954 r. zastępowała dorywczo nauczyciela języka niemieckiego na maturalnym kursie oficerskim przy Szkole Uzbrojenia Wojskowego w Olsztynie. Były to jednak zajęcia nie w pełnym wymiarze godzin. Etatowo została zatrudniona 1 października 1952 r. jako pracownik działu materiałów okrągłych w Ekspozyturze Centrali Drzewnej w Olsztynie, a od 15 kwietnia 1953 r. jako starszy referent w Olsztyńskich Okręgowych Zakładach Młynarskich. Pracowała tam blisko rok. Z początkiem kwietnia 1954 r. podjęła pracę w olsztyńskim Oddziale „Słowa Powszechnego”, będącego ekspozyturą Stowarzyszenia PAX. Podjęła też pracę w Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego. Odtąd poszerzała także zakresy swojej aktywności społecznej. Poza Stowarzyszeniem PAX uczestniczyła w inicjatywach Ligi Kobiet, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, Towarzystwa Miłośników Olsztyna. Przez cztery kadencje, w latach 1958—1973, była radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, wiceprzewodniczącą i sekretarzem podkomisji kultury w różnych kadencjach.

Z końcem lutego 1961 r. zaprzestała pracy w wymiarze pełnego etatu w Oddziale Wojewódzkim Stowarzyszenia PAX w Olsztynie. Otrzymała rentę dla zasłużonych. Odtąd pobierała ryczałt z tytułu współpracy ze „Słowem na

Warmii i Mazurach”, tygodniowym dodatkiem do „Słowa Powszechnego”. Do końca życia nie zerwała kontaktów z tym środowiskiem. Uczestniczyła w konferencjach i uroczystościach organizowanych przez Stowarzyszenie.

Władysława Knosała była autorką dwóch książek wspomnieniowych: *Była nas gromadka spora* (Olsztyn 1972)³ i *Utrwalić pamięć* (Gdańsk—Bytów 1994). Pierwsza z nich doczekała się wielu omówień i recenzji. Kazimierz Koźniewski np. napisał w „Polityce”: „pamiętnik wydany teraz w Olsztynie pt. »Była nas gromadka spora« należy do rzędu najlepszych polskich pamiętników współczesnych. Jest rzetelny, wzruszający w sposób piękny, bez sentymentalnych czułości-kowości, relacjonuje sprawy bardzo ważne: działalność polskiego szkolnictwa w Trzeciej Rzeszy — to jedna linia i druga linia informacyjna — życie osoby w tak szczególnie sposób związanej z całokształtem dziejów Polaków w Trzeciej Rzeszy”⁴. W drugiej książce autorka przedstawiła ród Styp-Rekowskich z Płotowa. W formie aneksu, oprócz innych, zostały załączone powstałe w 1979 i 1984 r. wiersze Władysławy Knosały: *Rodzinna wieś*, *Rozmyślenia*, *Ziemio Kaszubska*, *Gdańskowi w holdzie* i *Ziemio bytowska!*

Opublikowała też kilka większych tekstów w czasopismach naukowych, m.in. artykuły: *Polska kultura i oświata na Ziemi Bytowskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego* („Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1979, nr 3, ss. 411—424); *W olsztyńskiej szkole* („Zeszyt Pedagogiczny 50 lat szkolnictwa polskiego na Warmii i Mazurach”, Olsztyn 1979, ss. 201—214), recenzję albumu *Polacy spod znaku Rodła* w opracowaniu Heleny Lehr i Edmunda Osmańczyka (w miesięczniku „Życie i Myśl”, 1979, nr 3, ss. 143—146). Również w wydawnictwie okazjonalnym Klubu byłych Nauczycieli TON-u przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD i Zarządzie Okręgu ZNP w Olsztynie, zatytułowanym *Ocalić od zapomnienia* zamieściła tekst: *Olsztyn lata 1936—1938*. Oprócz tego, opublikowała w „Słowie na Warmii i Mazurach” kilkadziesiąt artykułów wspomnieniowych, ujmujących polskie trwanie na Warmii i Mazurach przed 1939 r. Były to biogramy działaczy z kręgu Związku Polaków w Niemczech, m.in. Jana Brzeszczyńskiego, Seweryna Pieniężnego, ks. dr. Bolesława Domańskiego, nauczycieli polskich szkół, m.in. Pawła Jaśka, Joachima Kokowskiego, Wojciecha Gromadeckiego. W cyklu „Kobiety w walce o polskość Warmii” przedstawiła działalność m.in. Joanny Pieniężnej, Otylii Grotowej, Klary Malewskiej, Wandy Pieniężnej, Wiktorii Żurawskiej, Ludwiki Stramkowskiej. Pisała też o dziejach polskiej szkoły w Olsztynie, Banku Ludowym i Wydawnictwie „Gazety Olsztyńskiej”. Jako radna WRN część swoich publikacji poświęciła bieżącym sprawom społeczno-kulturalnym regionu.

Wszechstronna działalność Władysławy Knosały zawsze spotykała się z uznaniem ludzi, z którymi się w swoim długim życiu zetknęła. Potwierdzone to zostało licznym udziałem nie tylko mieszkańców Olsztyna w Jej pogrzebie i uczestnictwem w uroczystym wieczorze wspomnień, urządzonym w przededniu

³ Książka ta nie została wyróżniona nagrodą tygodnika „Polityka”, jak napisał Józef Borzyszkowski w posłowie do książki *Utrwalić pamięć*, Gdańsk—Bytów 1994, s. 241.

⁴ K. Koźniewski, *W trójkącie polskości*, Polityka, 1972, nr 19 z 6 V.

Jej osiemdziesiątych dziewiątych urodzin przez Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Olsztynie.

Zmarła była wyróżniana wieloma odznaczeniami państwowymi i regionalnymi z Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą (1988 r.) włącznie. W 1962 r. wraz z innymi członkami zespołu redakcyjnego „Słowa na Warmii i Mazurach”, odbierała zbiorową nagrodę specjalną im. Włodzimierza Pietrzaka. W 1968 r. przyznano Jej nagrodę wojewódzką za upowszechnienie kultury, w 1977 r. wyróżniono Ją nagrodą regionalną im. Michała Lengowskiego, a 28 grudnia 1979 r. została wpisana do „Księgi Honorowej Samorządu Mieszkańców Olsztyna” Miejskiej Rady Narodowej.

W świadomości współczesnych mieszkańców regionu uchodziła za człowieka nadzwyczaj czynnego, autentycznie zaangażowanego w sprawy obecności Polaków na południowej Warmii przed 1939 r. i w służbę jej kulturalnego i gospodarczego ożywienia po wojnie, zawsze wierna czwartej Prawdzie Polaków w Niemczech: „Co dzień Polak narodowi służy!” Jej śmierć wywołała zadumę. Odeszła wszak nauczycielka polskiej szkoły w Olsztynie, jedna z ostatnich uczestniczek zmagania o polskie słowo i trwanie. Z urodzenia była Kaszubką, ale przeszło sześćdziesiąt lat spędziła w Olsztynie. I tu, na Warmii, na miejscowym cmentarzu, została pochowana obok prochów swego męża, Ślązaka.

Jan Chłosta